

Sygn. akt II AKa 104/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA – Hanna Wnękowska (spr)

Sędziowie SA – Jarosław Góral

- Ewa Jethon

Protokolant – sekr. sąd. Piotr Grodecki

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej-Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2016 roku

sprawy T. W. (1) ur. (...) w O. syna L. i A. zd. W.

oraz

M. B. ur. (...) syna A. i K. zd. Z.

oskarżonych o przestępstwo z art. 191 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2014 roku

sygn. akt VIII K 267/12

I. wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób , że kary wymierzone oskarżonym T. W. (1) i M. B. obniża do roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu T. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 5 stycznia 2009 roku do 7 lipca 2009 roku oraz od 7 sierpnia 2009 roku do 5 lutego 2010 roku uznając orzeczoną karę pozbawienia wolności za wykonaną w całości;

III. w pozostałej zaskarżonej części tenże wyrok w stosunku do oskarżonych T. W. (1) i M. B. utrzymuje w mocy;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie wydatkami obciążając Skarb Państwa;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. oraz adw. K. J. - Kancelarie Adwokackie w W. po 800 zł (plus 23 % VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2014 roku sygn. VIII K 267/12 oskarżeni **T. W. (1)** i **M. B.** uznani zostali za winnych tego, że w dniu 15 września 2008r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z R. W., w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w postaci użytkowanego przez R. W. młota pneumatycznego o wartości ok. 4000 złotych stosowali wobec B. S. przemoc w postaci popychania i bicia po twarzy, przy czym oskarżony R. W. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczone wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 09 marca 2002r. w sprawie o sygn. II K 660/01 i za to oskarżonych T. W. (1) i M. B. na podstawie art. 191 §2 k.k. skazano i wymierzono im kary po 1 (roku) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Od wyroku tego apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych.

Apelacja obrońcy skarżonego T. W. (1) zaskarżała wyrok w całości zarzucając

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art.2 i art.4 w zw. z art.410 k.p.k., art.5 i art.7 k.p.k. a polegającą między innymi na tym, że Sąd Okręgowy przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób dowolny, jednostronny oraz fragmentaryczny, bez koniecznej wnikliwej i wszechstronnej jego analizy i we wzajemnym związku a w szczególności wyprowadził z niego wnioski sprzeczne z tym materiałem oraz art. 424 § 1 k.p.k. co do sporządzenia uzasadnienia z rażącym naruszeniem jego ustawowych wymogów,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść - w zakresie dokonania wadliwych ustaleń faktycznych, sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym także co do wadliwie dokonanych ocen i wniosków - polegający na bezpodstawnym uznaniu w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia, że oskarżony T. W. (1) dopuścił się wraz z pozostałymi współoskarżonymi czynu opisanego w zaskarżonym wyroku i zakwalifikowanego z art.191§2 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie daje jakiegokolwiek podstawy do czynienia takowych ustaleń, czyniąc w konsekwencji te ustalenia wyjątkowo rażąco wadliwymi.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy i uniewinnienie T. W. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. B. zaskarżała wyrok w całości zarzucając

1. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. mogący mieć wpływ na treść w/w orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony M. B. działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi w dniu 15 września 2008 r. w W. stosując przemoc wobec B. S. w postaci popychania i bicia po twarzy, w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w postaci użytkowanego przez R. W. młota pneumatycznego o wartości ok. 4.000 zł, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw stwierdzenia, aby oskarżony M. B. stosował przemoc wobec pokrzywdzonego - co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 191 § 2 k.k.;

2. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść w/w orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, niezgodnie z regułami zasady swobodnej oceny dowodów dowolne dokonanie oceny niektórych dowodów, ich wybiórczą ocenę oraz dowolne uznanie, którym z dowodów Sąd daje wiarę, a którym odmawia mocy dowodowej, co stało się podstawą błędnego uznania, że oskarżony M. B. brał udział w stosowaniu wobec B. S. przemocy oraz, że działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi;

3. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść w/w orzeczenia obrazę przepisów, tj. i art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niewykazanie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w oparciu o jakie dowody rozstrzygnął istniejące w niniejszej sprawie wątpliwości co do

udziału oskarżonego M. B. w stosowaniu wobec pokrzywdzonego przemocy i działania wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi - na niekorzyść oskarżonego M. B.;

4. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść w/w orzeczenia obrazę przepisów, tj. art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez niewykazanie przez Sąd Okręgowy, które dowody uznał na udowodnione, a które nie, co doprowadziło do zbiorczego wymienienia dowodów i uniemożliwia ich weryfikację i ocenę.

Obrońca wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uniewinnienie oskarżonego M. B. od zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. I powyższego wyroku, względnie
2. uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych należycie oceniając materiał dowodowy. Ujawnione dowody, ocenione zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., uzupełniając się nawzajem, tworzą logiczną całość stanowiącą wystarczającą podstawę poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń.

Jednym z elementów tej całości są - wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego T. W. (1) - zeznania świadka B. Z.. Zawartą na str. 9 apelacji konstatację, że zeznania tego świadka przeczą ustaleniom Sądu uznać należy za oczywiście nieuprawnioną. Podkreślenia przede wszystkim wymaga, że kiedy B. Z. zauważył pokrzywdzonego mężczyzna ten właśnie obmywał sobie twarz, wtedy zobaczyłem na jego twarzy siniaki (k.75). W dalszej części swych zeznań świadek nie zakwestionował - jak twierdzi obrońca oskarżonego - tego spostrzeżenia a jedynie zaznaczył, iż nie wie dokładnie czy to były siniaki. Na pewno były to jakieś ślady, wydaje mi się, że po pobiciu. Analiza tych zeznań prowadzi do wniosku, że niewątpliwie pokrzywdzony miał wówczas na twarzy jakieś ślady a jeśli się zważy, że kiedy B. Z. zobaczył go, był on w trakcie obmywania twarzy - uznać trzeba, że okoliczność, iż świadek nie dostrzegł śladów krwi, nie oznacza - jak twierdzi skarżący - że ich nie było, zanim pokrzywdzony umył twarz.

Zwrócić należy uwagę, że B. Z. zeznał, iż nie widział żadnych śladów krwi : ani na twarzy ani na ciele ani na ubraniu pokrzywdzonego, a przecież - jak wynika z wyjaśnień T. W. (1) oraz z zeznań K. G. i A. G. - pokrzywdzony doznał skaleczenia ręki i z ręki tej krwawił. Uprawniony zatem jest wniosek, że zanim w łazience zobaczył go B. Z. , pokrzywdzony zmył już wszystkie ślady krwi, które były skutkiem zdarzenia na polanie.

Odnosząc się do podniesionego przez obrońcę argumentu, że brak jest podstaw do przyjęcia , że ślady te powstały w czasie przedmiotowego zajścia na polanie - zwrócić należy uwagę, że gdyby pokrzywdzony nie doznał wówczas obrażeń twarzy, nie miałby powodu jej obmywać zaraz po powrocie .

Sąd Okręgowy zasadnie odmówił wiary zeznaniom K. G., że poza obrażeniami ręki nie widział u pokrzywdzonego żadnych innych obrażeń. Wbrew sugestii obrońcy oskarżonego T. W. (1), tak należy, w świetle dokonanych ustaleń faktycznych i całokształtu rozważań Sądu, rozumieć ocenę zeznań K. G. przedstawioną na str. 27 uzasadnienia. Ocenę tę Sąd Okręgowy logicznie uzasadnił przytaczając znamienne w swej wymowie słowa świadka, że nie chce mieszać się w żadne afery. Nie przeczy temu przyznanie przez niego faktu doznania przez pokrzywdzonego obrażeń ręki , skoro fakt ten został przyznany także przez oskarżonego T. W. (1).

Odnosząc się do zarzutów obu apelacji dotyczących zeznań świadka M. M. na wstępie stwierdzić trzeba, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia ,że świadek ten świadomie i wbrew prawdzie obciąża oskarżonego T. W. (1) - jego obrońca podstaw takich nie wskazał. Nie ulega wątpliwości , że jest to świadek „ze słuchu” ale samo to nie może

deprecjonować wartości dowodowej jej zeznań. Zwrócić należy też uwagę, że – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy - T. W. (1) nie miał żadnego racjonalnego powodu by relacjonując M. M. przebieg przedmiotowych wypadków przedstawiać niezgodnie z prawdą okoliczności dla siebie niekorzystne.

Podkreślenia wymaga, że zeznania M. M. dotyczące przedstawionych jej przez T. W. (1) przyczyn dla których pojechał on do W. (na prośbę R. W., żeby pomóc mu odzyskać maszynę wartości 5000 zł, którą jeden z pracowników ukradł z budowy) korespondują z pozostałymi dowodami jednoznacznie wskazującymi, że R. W. istotnie podejrzewał pokrzywdzonego o kradzież tej maszyny. Gdyby nie informacja uzyskana od T. W. (1), skąd M. M. wiedziałaby o tych faktach.

Z przytoczonej przez nią relacji T. W. (1) jednoznacznie wynika, że pomoc w odzyskaniu owej maszyny polegać miała i polegała na stosowaniu przemocy wobec sprawcy kradzieży.

Odnosząc się do argumentów obu apelacji kwestionujących przyjętą przez Sąd Okręgowy konstrukcję współsprawstwa stwierdzić należy co następuje.

Ujawniony materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że R. W. zamierzał przy pomocy T. W. (2) i M. B. odzyskać młot, który – jego zdaniem – ukradł z budowy pokrzywdzony. Z tego powodu w samochodzie prowadzonym przez K. G. znaleźli się oskarżeni i pokrzywdzony B. S.. Z zeznań K. G. wynika, że R. W. pytał pokrzywdzonego gdzie to jest a on odpowiadał że nie wie bo tego nie brał. (k. 1418 odw.). Nie ulega też wątpliwości, że następnie udali się samochodem na polanę w pobliskim lesie. Tam z samochodu wysiedli R. W., T. W. (1), M. B. i B. S.. Odeszli na taką odległość, że K. G. stracił ich z pola z widzenia.

Powstaje pytanie po co oskarżeni wraz z R. W. i z pokrzywdzonym wysiedli w lesie z samochodu i odeszli w miejsce, z którego byli niewidoczni dla K. G.. Na to pytanie żaden z oskarżonych ani też obrońcy w apelacjach nie znaleźli odpowiedzi. Analiza wszystkich omówionych wyżej dowodów i okoliczności dokonana przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego nie pozostawia wątpliwości, że odeszli po to by - jak to określił w rozmowie z M. M. oskarżony T. W. (1) - spuścić pokrzywdzonemu bęcki. W tej sytuacji uprawnione jest ustalenie, że obaj oskarżeni mieli świadomość w jakim celu udali się na miejsce zdarzenia, cel ten akceptowali a swoją obecnością dali wsparcie R. W..

Tak więc - choć T. W. (1) i M. B. osobiście nie stosowali przemocy wobec pokrzywdzonego, to poprzez swój udział w przedmiotowym zdarzeniu objęty porozumieniem z R. W. stali się współsprawcami dokonanego wówczas czynu polegającego na stosowaniu przemocy wobec B. S. w celu odzyskania skradzionego przez niego młota.

Odnosząc się do wywodów apelacji obrońcy oskarżonego T. W. (1) dotyczących obrażeń jakich doznał pokrzywdzony po godz. 19.30 zwrócić należy uwagę, że z uzasadnienia wyroku jednoznacznie wynika, że czyn przypisany oskarżonym miał miejsce na polanie w lesie, to jest przed godziną 19.30.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k. podniesionego w obu apelacjach w szczególności zaś do obszernego uzasadnienia tego zarzutu w wywodach apelacji obrońcy oskarżonego M. B. stwierdzić trzeba, że zważywszy na treść art. 455a k.p.k. podniesione uchybienia nie mogą stanowić podstawy uchylenia wyroku.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione wyżej względy Sąd Apelacyjny doszedłszy do przekonania, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów spełnia wymogi statuowane przez prawo procesowe oraz, że poczynione ustalenia faktyczne oraz ich ocena prawna są prawidłowe – uznał apelacje obrońców oskarżonych T. W. (1) i M. B. za niezasadne.

Kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym noszą – zdaniem Sądu Apelacyjnego – cechy rażącej surowości. Nie uwzględniają bowiem w swej wysokości wszystkich okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu, w szczególności zaś faktu, że jego inicjatorem był R. W. oraz, że - jak ustalił Sąd – oskarżeni osobiście nie stosowali przemocy wobec pokrzywdzonego a jedynie swą obecnością wspierali R. W..

Dlatego też Sąd Apelacyjny obniżył wymierzone im kary kształtując ich wymiar tak by były one współmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i odpowiednie z punktu widzenia zadań prewencyjnych.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.